

Sygn. akt III CZ 423/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa J. R. , I. R. i W. R.  
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.  
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej  
w Warszawie,  
zażalenia pozwanego  
na wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku  
z 3 czerwca 2022 r., sygn. akt IV Ca 492/21,

**1) oddała zażalenie,**

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie  
w sprawie.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 maja 2021 r. Sąd Rejonowy w Łęborku oddalił powództwo W. R., J. R. i I. R. skierowane przeciwko Bank spółce akcyjnej w W. ( dalej: „Bank”) o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności - prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Łęborku w postępowaniu upominawczym w dniu 5 listopada 2019 r. ( I C 1618/19).

U podstaw oddalenia powództwa legło stwierdzenie, że powodowie nie mogą w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego kwestionować orzeczenia chronionego powagą rzeczy osądzonej ani sanować skutków własnych zaniechań polegających na nie wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty. Powodowie zwalczali natomiast tytuł wykonawczy twierdząc, że jest on merytorycznie wadliwy. Po pierwsze, ze względu na zasądzenie należności na rzecz Banku z umowy kredytu indeksowanego do CHF zawierającej klauzule abuzywne, a po wtóre w sytuacji, gdy w toku pozostawała zainicjowana wcześniej sprawa z ich powództwa przeciwko Bankowi dotycząca roszczeń z tej samej umowy ( I C 2716/18 Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie). W tej ostatniej sprawie nieprawomocnym wyrokiem z 18 listopada 2020 r. Sąd zasądził od Banku na rzecz powodów kwotę 18 677,32 zł tytułem nadpłaconego kredytu przy przesłankowym przyjęciu, iż zawarta przez strony umowa, zawierała klauzule abuzywne. Zarzuty te nie pozwalają na uwzględnienie powództwa na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., także z tego względu, że w obrocie prawnym nie istnieje prawomocne orzeczenie zapadłe po wydaniu tytułu wykonawczego zwalczanego przez powodów, ustalające nieważność zawartej przez strony umowy kredytu. Ponadto sprawa I C 2716/18 dotyczy nadpłaconego kredytu za ściśle określony okres ( 1 sierpnia 2008 r. do 29 listopada 2017 r. ) i zarzuty zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych zostały zgłoszone w bezpośrednim związku z żądaniem zapłaty kwoty 18 677,32 zł za ten okres.

Wyrokiem z 3 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Słupsku, orzekając na skutek apelacji powodów, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Łęborku do ponownego rozpoznania.

Stanął na stanowisku, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) przyjmując, że w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego, opartego na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dotyczącego prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przeciwko konsumentowi nie może badać merytorycznej zasadności rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy sąd wydający nakaz zapłaty nie dokonał kontroli abuzywności postanowień umowy z przedsiębiorcą.

Stwierdził, że co do zasady nie jest dopuszczalne merytoryczne badanie sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem. Doznaje ona jednak wyjątków w przypadku niedozwolonych postanowień umownych w obrocie konsumenckim. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( TSUE) prawo Unii stoi bowiem na przeszkodzie przepisom krajowym, które ze względu na skutek powagi rzeczy osądzonej i prekluzji nie pozwalają sądowi na zbadanie z urzędu nieuczciwego charakteru warunków umownych w ramach postępowania w przedmiocie egzekucji wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, ani konsumentowi, po upływie terminu na wniesienie powództwa przeciwegzekucyjnego na podniesienie nieuczciwego charakteru tych warunków w tym postępowaniu lub w późniejszym postępowaniu z powództwa o ustalenie, w przypadku, gdy wspomniane warunki były już przedmiotem badania z urzędu przez sąd ich potencjalnie nieuczciwego charakteru, ale orzeczenie sądowe zezwalające na egzekucję wierzytelności nie zawiera żadnego punktu, choćby zwięzłego, świadczącego o przeprowadzeniu tego badania, ani nie wskazuje że ocena dokonana przez sąd w wyniku tego badania nie będzie już mogła zostać podważona w przypadku nie wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego we wspomnianym terminie. W konsekwencji płynąca z dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „Dyrektywa”) zasada skuteczności ochrony konsumenta przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi powoduje, że powaga rzeczy osądzonej nie może ograniczać uprawnienia sądów krajowych w ocenie potencjalnie nieuczciwego charakteru umów konsumenckich.

Podkreślił, że zgodnie z orzecznictwem TSUE jeżeli tylko sąd dysponuje niezbędnymi informacjami dotyczącymi stanu faktycznego i prawnego jest on zobligowany do zbadania z urzędu postanowień umowy zawartych z konsumentem, które mogą być nieuczciwe, jeżeli są objęte zakresem stosowania Dyrektywy. W konsekwencji w sprawach tego rodzaju nie jest możliwe wydanie nakazu zapłaty, konieczne jest bowiem zbadanie przez Sąd z urzędu czy umowa z konsumentem zawierała nieuczciwe warunki.

Sąd Okręgowy wskazał, że tytuł wykonawczy, którego pozbawienia wykonalności domagali się powodowie, obejmował wierzytelność ze stosunku prawnego, którego jedną

ze stron był konsument, a umowa o kredyt hipoteczny na zakup nieruchomości podlega reżimowi ustawy o kredycie konsumenckim i Dyrektywy. Jednocześnie nakaz zapłaty nie zawiera żadnego rozstrzygnięcia pozwalającego na stwierdzenie, że sąd dokonał z urzędu badania, czy umowa o kredyt zawierała nieuczciwe warunki. Płynąca z Dyrektywy zasada skuteczności ochrony konsumenta wymaga zatem przyjęcia, że jeżeli nie jest możliwe stwierdzenie, iż wydając orzeczenie stanowiące tytuł wykonawczy sąd badał czy postanowienia umowne zamieszczone w umowie będącej przedmiotem sporu mają charakter nieuczciwy, to w toku postępowania o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności Sąd ma obowiązek z urzędu dokonać takiej analizy i w efekcie zbadać sprawę merytorycznie.

Mając na względzie, że Sąd Rejonowy z naruszeniem postanowień Dyrektywy wyszedł z odmiennych założeń i nie zbadał z urzędu czy umowa będąca podstawą roszczenia dochodzonego w sprawie I C 1618/19 zawierała klauzule niedozwolone i stosownie do wyniku tego badania nie dokonał oceny zasadności tego roszczenia, Sąd Okręgowy wydał orzeczenie kasatoryjne.

Wyrok ten zaskarżył zażaleniem pozwany, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., polegające na jego błędnym zastosowaniu i uznaniu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy podniesione przez powodów zarzuty przeciwko prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym korzystającemu z powagi rzeczy osądzonej (art. 366 w zw. z art. 353<sup>2</sup> k.p.c.) nie mieściły się w hipotezie normy art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności dostrzeżenia wymaga, że w stosunku do pozwanego Banku na podstawie ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji ( tekst. jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 793 – dalej: „ ustawa z 10

czerwca 2016 r.)” wszczęta została z dniem 30 września 2022 r. - z uwagi na zagrożenie upadłością - przymusowa restrukturyzacja (decyzja Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w W. z 29 września 2022 r., nr [...]).

Okoliczność ta nie stała na przeszkodzie rozpoznaniu zażalenia. Bank zachował bowiem osobowość prawną i pozostał uczestnikiem obrotu, z uwzględnieniem regulacji ustawowych dotyczących przymusowej restrukturyzacji (zob. m.in. art. 113 ust. 1 pkt 4, art. 135, art. 154 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r.)

Ponadto z przeniesienia przedsiębiorstwa oraz zobowiązań Bank w ramach przymusowej restrukturyzacji do instytucji pomostowej Banku Bankowego Funduszu Gwarancyjnego spółki akcyjnej (Bank), wyłączone zostały między innymi wskazane w decyzji – objęte sporem w niniejszej sprawie - prawa majątkowe i zobowiązania Banku dotyczące umów kredytów hipotecznych denominowanych kursem waluty obcej lub indeksowanych kursem waluty obcej wraz z roszczeniami z nich wynikającymi ( punkt 5 podpunkt 1 a,b,c decyzji w zw. z art. 176 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r.).

Wniosek złożony przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny do Sądu Okręgowego w Słupsku pismem z 15 lutego 2023 r., przesłany do Sądu Najwyższego już po rozpoznaniu zażalenia ( data wpływu 6 marca 2023 r.), o zawieszenie postępowania ( art. 176 § 2 k.p.c.), będzie natomiast przedmiotem dalszych czynności jurysdykcyjnych przez Sąd właściwy do rozpoznania sprawy.

Sposób sformułowania zarzutów zażalenia i ich motywacja wskazują, iż skarżący niewłaściwie pojmuje charakter prawny wniesionego zażalenia, traktując je, jako substytut skargi kasacyjnej i domagając się zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia apelacji powodów przez Sąd Okręgowy. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394<sup>1</sup>§1<sup>1</sup> k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza

katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości ( art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania ( art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* ( zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia).

Skarżący błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego oczekuje od Sądu Najwyższego oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, koncentrując się na podważaniu merytorycznych podstaw wydanego orzeczenia. Tymczasem skuteczność zakwestionowania zaskarżonego wyroku zależała wyłącznie od wykazania, że Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 4 k.p.c. Wprawdzie zarzut zażalenia wskazuje na takie naruszenie, ale jego uzasadnienie zmierza wyłącznie do podważenia oceny prawidłowości stanowiska Sądu odwoławczego, w zakresie przyjętej przez ten Sąd koncepcji merytorycznego rozpoznania sprawy, odwołując się do wadliwego - w przekonaniu skarżącego - przyjęcia, że podniesione przez powodów zarzuty przeciwko prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym korzystającemu z powagi rzeczy osądzonej ( art. 366 w zw. z art. 353<sup>2</sup> k.p.c.) mieściły się w hipotezie normy art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., a w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Skarżący wprost przy tym wskazuje, iż nie zgadza się z prawną oceną sprawy dokonaną przez Sąd drugiej instancji i w zażaleniu zwalcza stanowisko tego Sądu, jako wadliwe merytorycznie. Zarzuty te usuwają się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym, jako dotyczące naruszenia przepisów prawa nie związanych z podstawami kasatoryjnymi. W zażaleniu brak natomiast jakiegokolwiek jurydycznej argumentacji wyjaśniającej, z jakiej przyczyny kasatoryjne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest wadliwe z perspektywy regulacji art. 386 § 4

k.p.c. oraz przy założeniu niemożności wkraczania w kompetencje sądu *in merito* i zaprezentowaną przez ten Sąd koncepcję rozstrzygnięcia problemów materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić wówczas, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie. Wskazuje się, że przyczyna zaniechania zbadania istoty sprawy może tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym – co pokaże dopiero kontrola odwoławcza – przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie, np. prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, niepubl., z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl., z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl., z 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, niepubl., z 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, niepubl., z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Wbrew zarzutom zażalenia Sąd Okręgowy prawidłowo zidentyfikował zaistniałą sytuację procesową jako odpowiadającą powołanej przyczynie uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy wyszedł z założenia, że w sprawie z powództwa opozycyjnego dotyczącej zwalczania tytułu wykonawczego chronionego powagą rzeczy osądzonej niedopuszczalne jest badanie merytorycznej zasadności rozstrzygnięcia. Nie odniósł się zatem w najmniejszym nawet stopniu do materialnej podstawy żądań pozwu. Sąd Okręgowy zaprezentował odmienne stanowisko przyjmując, że w sprawie zaistniał szczególny przypadek, który na badanie takie pozwala.

Trafność tego poglądu – z przyczyn wyżej podniesionych – nie może być przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. Stwierdzić natomiast należy, że przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru rozstrzygnięcia o istocie sprawy do

Sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że system apelacji pełnej nie może prowadzić do zastąpienia sądu pierwszej instancji w ciążącym na nim obowiązku rozpoznania sprawy, co do jej istoty, gdyż wówczas proces stawałby się w rzeczywistości jednoinstancyjny ( zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, niepubl.).

Z przytoczonych względów, na podstawie art.394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie ( art. 108 § 1 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391§1 k.p.c.)